



Pacjenci mogą czuć się bezpiecznie

2022-09-28

Jestem przekonana, że nasi pracownicy pracują w dobrych warunkach, a pacjenci mogą czuć się bezpiecznie i być szybko diagnozowani, a później leczeni przy użyciu nowoczesnej aparatury - mówi nam Renata Godyń-Swędzioł, dyrektor Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza w Krakowie. Funkcję tę pełni już 20 lat. O tym, jak zmieniała się placówka w tym czasie oraz jak wygląda praca w sezonie wirusowym, opowiada w rozmowie z Tadeuszem Mordarskim.

Jak wygląda bieżące funkcjonowanie szpitala w przeddzień sezonu wirusowego?

Renata Godyń-Swędzioł: Do niedawna niemal cały czas walczyliśmy z pandemią COVID-19. Zresztą do tej pory są leczeni pacjenci zakażeni SARS-CoV-2. Podczas poprzedniej fali mieliśmy w sumie 131 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym COVID-19 i 16 łóżek w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia. W szpitalu prowadziliśmy punkt szczepień przeciwko COVID-19. Obecnie, jak co roku, zakupiliśmy szczepionki przeciw grypie dla pracowników, bo zależy nam na tym, aby byli oni odporni i mogli normalnie pracować. Cieszę się też, że wielu z nich nabrało odporności także na COVID-19, bo pamiętam, że w najgorszym okresie nawet 300 osób było na zwolnieniach lekarskich z powodu tego wirusa. Procentowo to bardzo dużo, bo w szpitalu pracuje łącznie tysiąc osób.

Obecnie są jakieś wakaty?

Wolne są pojedyncze etaty lekarzy i pielęgniarek, ale to problem ogólnopolski i dotyczy chyba każdego szpitala.

Jest Pani dyrektorem szpitala równo 20 lat. Te ostatnie lata, naznaczone COVID-19, były najtrudniejsze?

Ostatnie lata były bardzo trudne, ale każdy rok działania ma swoje problemy i wyzwania. Przez te 20 lat zmodernizowaliśmy oddziały, dostosowaliśmy szpital do wymogów Unii Europejskiej, zakupiliśmy nowoczesną aparaturę i sprzęt medyczny. Jesteśmy szpitalem miejskim, w którym leczą się nie tylko krakowianie, ale także mieszkańcy okolicznych gmin. Cieszę się, że Prezydent i Rada Miasta widzą potrzebę dotowania szpitala, dzięki czemu co roku mamy środki na podnoszenie standardu leczenia. Na przestrzeni ostatnich lat doszło więc do istotnej poprawy jakości świadczonych usług, m.in. dzięki kompleksowym modernizacjom i kapitalnemu remontowi całego szpitala. W 2011 r. zbudowaliśmy lądowisko dla helikopterów, a kilka lat wcześniej, w 2003 r., funkcjonowanie rozpoczął Szpitalny Oddział Ratunkowy. Utworzone też zostały oddziały Urazowo-Ortopedyczny i Udarowy, a także poradnie Onkologiczna, Chemioterapii Ambulatoryjnej i Jednego Dnia, gdzie leczymy pacjentów onkologicznych. Z ważniejszych inwestycji na uwagę zasługuje też utworzenie nowoczesnego bloku operacyjnego oraz Pracowni Patomorfologii z Prosektorium. Jestem więc przekonana, że nasi pracownicy pracują w dobrych warunkach, a pacjenci mogą czuć się bezpiecznie i być szybko diagnozowani, a później leczeni przy użyciu nowoczesnej aparatury.

Z czego jest Pani najbardziej dumna?

Z tego, że szpital ma dobre opinie. Regularnie, od 2008 r., otrzymujemy certyfikaty potwierdzające wdrożenie we wszystkich komórkach szpitala systemu zarządzania jakością



**Magiczny
Kraków**

według normy ISO 9001. Z kolei w 2009 r. szpital poddał się ocenie akredytacyjnej z zakresu działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa pacjentów leczonych w naszej placówce i od tamtej pory regularnie otrzymujemy certyfikat akredytacyjny przyznawany przez Ministra Zdrowia. W praktyce dla pacjentów oznacza to, że nasze procedury są bardzo dobre i mamy dobrą jakość prowadzenia pacjentów, czyli ich diagnostyki i leczenia. Jestem z tego dumna, bo te certyfikaty to nie jest moja opinia, ale ocena jakości zarządzania i leczenia dokonana przez niezależne komisje.

Wyróżnienia dla kierowanego przez Panią szpitala to jedno, ale Pani także, już indywidualnie, została odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zawnioskował o to Prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski. To dla mnie szczególne odznaczenie, bo otrzymałam je za wybitne zasługi w działalności społecznej i samorządowej. Zanim we wrześniu 2002 r. zostałam dyrektorem naczelnym Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza w Krakowie, pełniłam funkcję Starosty Powiatu Krakowskiego, byłam przewodniczącą Konwentu Starostów Województwa Małopolskiego, wiceprzewodniczącą Sejmiku Małopolskiego oraz w latach 2010–2014 przewodniczącą Komisji Zdrowia Sejmiku Województwa Małopolskiego. A ze szpitalem Narutowicza związana jestem od 1994 r., kiedy to zostałam członkiem Rady Społecznej Szpitala.

dr n. med. Renata Godyń-Swędzioł – dyrektor naczelna Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza w Krakowie